

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
Rodzinnego Ogrodu Działkowego
„Obrońca” we Wrocławiu
Władysław Drzazga

Wrocław 21 kwietnia 2012 r.

**Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
Pani Ewa Kopacz
ul. Wiejska 4 / 6 / 8
00-802 Warszawa.**

Szanowna Pani Marszałek.

Jako jeden z 1.600.000 członków Polskiego Związku Działkowców pragnę niniejszym wyrazić swój protest przeciwko dążeniom niektórych polityków szczebla centralnego i samorządowego, zmierzających do uznania za niekorzystną Ustawę z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych lub chociażby zmiany oczywiście na niekorzyść działkowców, poszczególnych jej postanowień. Nie cofają się oni w swoich dążeniach do oszczerczego określania PZD reliktem ustroju komunistycznego, czy unikatem w skali europejskiej. Istnienie ogrodów uważają zaś za slumsy wielkich miast.

Głosicielom takich stwierdzeń wystarczy przypomnieć, że idea ogrodów działkowych w formie zbliżonej do obecnie istniejących, narodziła się już w 1856 r. na terenie ówczesnego Królestwa Saksonii, konkretnie w Lipsku, gdzie powstała organizacja pod nazwą Towarzystwa Ogrodów Działkowych. Na ziemiach rdzennie polskich pierwsze ogrody działkowe zaczęły powstawać już w 1901 r. Nieprawdą jest też, że kraj nasz pod tym względem to ewenement w Europie.

Tymczasem ogrody działkowe cieszą się poparciem rządów takich państw jak: Austria, Belgia, Czechy, Dania, Finlandia, Francja, Holandia, Luksemburg, Norwegia, Niemcy, Słowacja, Szwecja, Szwajcaria i Wielka Brytania,.

Uznanie dla społeczeństwa działkowców wyraziła publicznie na łamach poczytnego pisma sama Kanclerz Republiki Federalnej Niemiec-Angela Merkel. Określiła ona ogrody działkowe „zielonymi wyspami” w miastach doceniając ich niezwykle pozytywną rolę społeczną, polegającą na dostępie do natury, umożliwiającą tani i przyjemny wypoczynek

Sposób w jaki ci pseudoreformatorzy planują doprowadzić do unicestwienia ogrodów działkowych i PZD jako organizacji zrzeszających działkowców, chociażby bez żadnych odszkodowań za nasadzenia i infrastrukturę, przypomina jak żywo osławione „rugi chłopskie” z czasów Księstwa Warszawskiego, a z czasów bardziej współczesnych, uregulowania przewidziane w dekreście PKWN z września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Uchylenie w całości lub w części Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. doprowadzi, według mojego przekonania, do ostatecznej likwidacji ruchu działkowego, pozbawi dziesiątki

tysięcy działkowców, głównie rencistów i emerytów o dochodach poniżej średniej krajowej, możliwości taniego i zdrowego wypoczynku, samozaopatrzenia się w warzywa i owoce, a także możliwości obcowania z przyrodą.

Przyniesie natomiast korzyści materialne członkom społeczeństwa o znacznie wyższych dochodach, przedsiębiorcom budowlanym, osobom spekulującym gruntami itp.

Ewentualność taka jest nie do pogodzenia z ideą społeczeństwa obywatelskiego, która stanowi podstawę ustroju demokratycznego.

Z przytoczonych wyżej przykładów ośmielam się prosić Panią Marszałek o wsparcie swoim autorytetem starań naszej organizacji o zachowanie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w postaci dotychczas obowiązującej.


.....

Do wiadomości

1. Prezes Rady Ministrów RP.
2. Minister Budownictwa, Transportu i Gospodarki Morskiej.
3. Przewodniczący Klubu Parlamentarnego –
 - Sojuszu Lewicy Demokratycznej,
 - Polskiego Stronnictwa Ludowego,
 - Platformy Obywatelskiej,
 - Prawa i Sprawiedliwości,
 - Ruchu Palikowa.